

12 sierpnia 2019

BRATERSKIE PORACHUNKI



Miłość, samotność i mroki przeszłości, czyli wielowątkowa kryminalno-sensacyjna powieść, rozgrywająca się w Częstochowie - „Przeciwko bratu” to debiutancka książka częstochowianina, Marcina Dudzińskiego, która właśnie ujrzała światło dzienne.

Michał Wilk: Rozmawiamy w kontekście Twojego debiutu, powieści „Przeciwko bratu”, której akcja rozgrywa się w Częstochowie. Chciałem zapytać o Twoje związki z Częstochową, to znaczy, pochodzisz stąd, pracujesz tu?

Marcin Dudziński: Pochodzę z Częstochowy, tu dorastałem. Jako dziewiętnastolatek wyjechałem na studia do Katowic, a od 2006 roku pracuję i mieszkam na stałe w Warszawie. W Częstochowie jestem kilkanaście razy w roku, ale z upływem lat wracam tu coraz chętniej i z większym sentymentem i entuzjazmem.

Na co dzień pracujesz w branży IT i zajmujesz się sportem. Rozumiem, że pisanie traktujesz jako odskocznię od obowiązków?

Można tak powiedzieć, choć jakby spojrzeć wstecz, to dałoby się znaleźć krótkie okresy, w których pisanie było na pierwszym miejscu. Sport to jednak moja pasja i od wielu lat jestem z nim związany również zawodowo, pracując w przeróżnych projektach w tej branży.

„Przeciwko bratu” wychodzi poza kryminał i książce blisko do thrillera czy powieści sensacyjnej...

To wszystko przyszło do mnie w sposób naturalny, sam do dziś nie wiem skąd. Owszem, czytałem i czytam sporo kryminałów, ale nigdy nie chciałem napisać książki na wzór innych powieści gatunkowych. Być może dlatego książka wymyka się nieco schematom i balansuje na granicy gatunków.

Gdybyś miał zareklamować ją w paru słowach, to co sprawia, że jest warta przeczytania?

To jest historia, która poza podstawową warstwą kryminalną dzieje się przede wszystkim w głowach bohaterów. Chciałem, żeby czytelnik czuł to, co oni czują. Był tam razem z nimi, słyszał ich myśli. Jest wiele fragmentów, w których właśnie na to kładę nacisk. Czasem aż boli, ale nie można się uwolnić. A poza tym to historia, która idealnie wpisuje się w dominującą obecnie narrację w środkach masowego przekazu. Choć to akurat stało się zupełnym przypadkiem.

To Twój pierwszy literacki strzał, czy pisałeś coś wcześniej, np. do szuflady?

Pisałem do szuflady. Mam gotową historię, na której upublicznienie może kiedyś się zdecydować. „Przeciwko bratu” ma poza tym swoją kontynuację, która również jest już napisana.

Powieść opowiada przede wszystkim o konflikcie między dwoma braćmi, z których jeden jest biskupem, a drugi komendantem miejskiej policji...

Ta powieść, a w szczególności relacja braci to próba interpretacji walki dobra ze złem. Na sam konflikt między nimi tak naprawdę nie wpływa jakieś konkretne wydarzenie, a długoletni, systematyczny rozpad ich relacji. Jednak największy wpływ na to, co się dzieje, mają te najsilniejsze, znane nam wszystkim uczucia: miłość i samotność.

„Przeciwko bratu” dotyka wielu bohaterów i rozgrywa się na kilku poziomach i planach. Zdradzisz szczegóły na temat konstrukcji powieści?

Każdy rozdział to perspektywa innego, konkretnego bohatera. Czasem na te same wydarzenia czytelnik spogląda oczami innych osób. Wątek relacji dwóch braci, mimo, że wybijający się, jest jednak jednym z wielu, a z dotychczasowych opinii, które zebrałem wynika, że każdy patrzy na tę powieść przez pryzmat losów różnych bohaterów i co innego uważa za najważniejsze. To bardzo ciekawa obserwacja dla mnie jako autora.

Łatwo było osadzić kryminalno- -sensacyjną opowieść w Częstochowie?

Bardzo łatwo. Zarys fabuły i postaci powstał w jeden wieczór. Potem wszystko równie szybko połączyło się w zwartą całość. Ta historia idealnie pasuje do tego miasta.

Książka od połowy lipca jest dostępna w księgarniach, a na okładce widzimy hasło „trylogia profanum”. Rozumiem, że masz już konkretne plany co do dalszego pisania...

„Przeciwko bratu” to pierwsza część trylogii. Już teraz mam w głowie ostatnią stronę i ostatnie słowa końcowego tomu. Niedługo na pewno poznamy dalsze losy braci. Tymczasem pozwólmy wszystkim nacieszyć się pierwszą częścią i poznać bohaterów.

[Pozostałe aktualności](#)